



Lesznówola, dn. 17.11.2025r.

DEU. 5000.50.2025

**Wójt Gminy Lesznówola
Ul. Gminna 60
05-506 Lesznówola**

Dotyczy: interpelacji radnego Konrada Tkaczyka w sprawie „zasad finansowania wymiany pomp ścieków na posesjach mieszkańców Gminy Lesznówola”

Szanowna Pani Wójt,

odnosząc się do kwestii przedmiotowej interpelacji i informacji w niej zawartych na wstępie należy stwierdzić, że w znacznej mierze podstawą zapytania są potencjalne zgłoszenia mieszkańców, które nie zostały skonkretyzowane, ani rzeczowo opisane. W treści zapytania połączone zostały kwestie sieci i przyłączy, a także indywidualnych pomp znajdujących się w studniach na prywatnych posesjach. W tych okolicznościach celowe jest przedstawienie szerszych wyjaśnień, które mogą pozwolić na uniknięcia powielania niezgodnych z faktami treści, powodujących nieuzasadnione wątpliwości i w istocie utrudniających znacznie funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Sloganowo podawane informacje, bez znajomości faktów i uwzględnienia skutków, powodują nie tylko zamieszanie, ale także generowanie nieuzasadnionych roszczeń i oczekiwań. Fakt, że ktoś coś powiedział/napisał, często intencjonalnie, dla osiągnięcia określonego efektu, nie oznacza, że informacja zamieszczona w internecie jest rzetelna.

LPK we własnym zakresie wykonuje naprawy i na własny koszt usuwa wszelkie awarie przepompowni ścieków, które **znajdują się na stanie majątku przedsiębiorstwa i które są elementami sieci przedsiębiorstwa**. Czym innym są jednak przepompownie istniejące na sieci przedsiębiorstwa a czym innym przydomowe przepompownie ścieków, które stanowią ostatni element instalacji wewnętrznej odbiorców usług. Jest to fundamentalna różnica. Zapytanie w rzeczywistości dotyczy przepompowni przydomowych i tylko nich, dlatego nieuzasadnione i wyjątkowo chybione jest powoływanie się na kwestie budowy jakiejś sieci i jej przekazania, w zestawieniu z rzekomym ponownym ponoszeniem kosztu eksploatacji takiej sieci. Świadczy to niestety o błędnym łączeniu (myleniu) zasadniczo odmiennych odcinków infrastruktury kanalizacyjnej.

Dla lepszego wyjaśnienia tematu tzw. przepompowni przydomowych konieczne jest w pierwszej kolejności rozróżnienie i wyznaczenie granic przestrzennych dotyczących: instalacji wewnętrznych odbiorcy usług, przyłącza kanalizacyjnego i sieci kanalizacyjnej. Jest to szczególnie istotne w kontekście często wybiórczo przytaczanych przepisów prawa. Punktem wyjścia jest to, że **przyłącze kanalizacyjne** to zgodnie z art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym

zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków „**odcinek przewodu łączącego wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, za pierwszą studzienką, licząc od strony budynku, a w przypadku jej braku do granicy nieruchomości gruntowej**”. Przyłącze kanalizacyjne łączy więc sieć kanalizacyjną z instalacją wewnętrzną odbiorcy usług. Istotne jest tu, że już z definicji ustawowej wynika, że przedmiotowa i kluczowa w sprawie studzienka (w której znajduje się tzw. **przydomowa przepompownia**, a w niej przywoływana pompa – obsługująca wyłącznie jednego odbiorcę), zgodnie z definicją ustawową nie stanowi nawet elementu przyłącza, ale **jest ostatnim elementem instalacji wewnętrznej odbiorcy usług**, skoro przyłącze zaczyna się „za” pierwszą studzienką od strony budynku. Takie rozumienie definicji ustawowej (a więc definicji legalnej) potwierdza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r. (III SZP 2/16), w której tezie wprost wskazano, że „**Przyłączem kanalizacyjnym w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków jest przewód łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną zakończoną studzienką w nieruchomości odbiorcy usług z siecią kanalizacyjną, na odcinku od studzienki do sieci kanalizacyjnej.**” Ewidentnie więc studzienka i tym samym przepompownia przydomowa (a w niej pompa) jest ostatnim elementem instalacji wewnętrznej odbiorcy usług. Odbiorca jest właścicielem instalacji wewnętrznej i pompy, która obsługuje wyłącznie jego budynek. Instalacja wewnętrzna nie jest elementem sieci, nie jest przyłączem i jakimkolwiek jego elementem. Tym bardziej chybione jest zestawianie informacji i przepisów dotyczących sieci przedsiębiorstwa, przyłączy i instalacji wewnętrznych związanych z danym budynkiem odbiorcy, bez ich rozróżniania. Instalacja wewnętrzna kanalizacyjna pozostaje własnością właściciela nieruchomości, służy temu właścicielowi i przez niego winna być utrzymywana. Niezrozumiałe jest zresztą, na jakiej podstawie prawnej miałyby dochodzić do przeniesienia własności instalacji wewnętrznej na LPK, a tylko wówczas moglibyśmy rozważać tezę, iżby pompa stanowiła własność LPK. Aby tak było musiałoby dojść do umownego przeniesienia własności. Jeśli przedmiotowa pompa, obsługująca daną posesję, znajdująca się na nieruchomości odbiorcy stanowi jego własność, to ten odbiorca ponosi odpowiedzialność za jej stan i winien ponosić koszt jej napraw i wymiany. Zwykle od sposobu użytkowania i konserwacji zależy stan pompy i jej żywotność. LPK świadczy odpłatne usługi w tym zakresie, co do wymiany pomp, tak jak każdy inny podmiot gospodarczy. Właściciele pomp mogą wymienić je we własnym zakresie, mogą zlecić wymianę LPK lub dowolnemu innemu podmiotowi (za odpłatnością). Koszt w danym konkretnym przypadku kalkulowany jest w zależności od koniecznych do wykonania czynności. Brak racjonalnego uzasadnienia, dlaczego LPK miałyby nieodpłatnie (a docelowo na koszt w istocie innych odbiorców), naprawiać czy wymieniać indywidualne pompy u części odbiorców usług, a to potencjalnie może sugerować treść interpelacji. Pominęto w niej jednak wniosek, przyjmując nawet dane z interpelacji, jeśli koszt jednostkowy dla danej osoby miałby wynieść 6.000 zł i miałyby to jak twierdzi Pan Radny dotyczyć indywidualnych pomp wybranych np. 1.000 osób, to jednorazowy koszt wymiany w tej grupie na rzecz każdej z tych osób łącznie stanowiłby dla LPK obciążenie rzędu 6.000.0000 zł. Taka wartość przełożyłaby się drastycznie na wzrost kosztu działalności, a docelowo na wzrost stawek. Koszt ten musieliby ponieść wszyscy odbiorcy, w tym także Ci, którym LPK nie świadczyłoby takiej oczekiwanej „nieodpłatnej usługi”. Ewentualnie, gdyby ukształtować odrębną grupę taryfową dla takich osób, to w związku z dodatkową usługą musiałyby znacznemu podwyższeniu ulec stawki opłat w takiej grupie (docelowo bowiem ktoś musi ponieść koszt, o którym mowa w interpelacji). LPK realizuje zadania zgodnie z przepisami prawa, w tym regulacjami prawa lokalnego, uchwalonymi przez Radę Gminy Lesznowola. Faktycznie to Rada Gminy Lesznowola kształtując regulamin zbiorowego dostarczania

wody i odprowadzania ścieków decyduje w znacznej mierze o sposobie działania LPK. Należy jednak przy potencjalnej zmianie dotychczasowych zasad mieć na względzie koszt ewentualnych zmian, jak również rozważyć, czy promowanie mniejszościowej grupy osób kosztem wszystkich pozostałych mieszkańców, których by obciążono docelowo kosztem finansowania nakładów w interesie prywatnym – majątkowym jednej grupy, byłoby działaniem słusznym i racjonalnym.

Rozważając merytorycznie poszczególne przypadki należy opierać się na konkretach, nie ogólnikowych i niesprawdzonych anonimowych informacjach. Jak już wskazano, przydomowa przepompownia (studzienka) jest ostatnim elementem przed odcinkiem nazywanym „przyłączem kanalizacyjnym”, który dopiero łączy tę wewnętrzną instalację z siecią LPK. Na marginesie, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa za budowę przyłącza także odpowiada i jego koszt ponosi odbiorca usług. Potwierdza to wprost art. 15 ust. 2 ww. ustawy [„Realizację budowy przyłączy do sieci (...) zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci”].

Problemy z przydomowymi przepompowniami, stanowiącymi własność odbiorców usług, którzy ponieśli też koszt ich wykonania, wynikają często niestety z winy samych odbiorców i braku właściwego użytkowania urządzeń. Pompy psują się np. z powodu wadliwych przyłączy energetycznych odbiorców i awarii zasilania lub tzw. przepięć, bądź na skutek wyrzucania do kanalizacji odpadów stałych i rzeczy, które do kanalizacji nie powinny być wrzucane (np. torebki, tampony, podpaski, ścierki, etc.). Tego typu rzeczy powodują zapychanie się pomp i ich zacieranie się. Doprawdy trudno uznać, że w takich okolicznościach LPK miałoby ponosić koszt wymiany prywatnych przydomowych pomp obsługujących jednostkowego odbiorcę, znajdujących się na jego nieruchomości i stanowiących element instalacji wewnętrznej odbiorcy. Należy też pamiętać, że fakt, że na jakimś obszarze gminy w ramach komitetu, etc. wykonane były przyłącza i przepompownie, za co płacili odbiorcy, nie oznacza, że przyłącza i przepompownie stawały się własnością LPK. To czy odbiorca wykonał przepompownię sam, wykonał ją zlecając prace osobie trzeciej, w tym nawet LPK (za odpłatnością), albo skorzystał z inicjatywy wspólnego wykonania szeregu przepompowni indywidualnych, także na koszt odbiorców, jest bez znaczenia dla skutku. W każdym przypadku, w braku odmiennej umowy i formalnego przeniesienia prawa własności, właścicielem i przyłącza i studzienki i znajdującej się w niej przedmiotowej pompy jest odbiorca, który sfinansował jej zakup. Zwracam uwagę, że gdyby ktoś w ramach wspólnej inicjatywy nie uiścił opłaty ustalonej, to przyłącze, przepompownia i pompa nie byłoby wykonane i przekazane odbiorcy do eksploatacji. Zapytanie całkowicie pomija te fakty.

Należy też kategorycznie stwierdzić, że w przypadku pomp stanowiących faktycznie własność przedsiębiorstwa i będących elementami sieci, nie stwierdzono żadnego przypadku, w którym LPK obciążałoby kosztami odbiorcę usług. Wskazywane w zapytaniu przypadki dotyczą więc zapewne prywatnych pomp osób, które oczekiwałyby sfinansowania wydatku, który powinny ponieść we własnym zakresie, kosztem ogółu mieszkańców, a więc interes prywatny miałby tu być ważniejszy niż interes mieszkańców. Także z punktu widzenia aksjologicznego nie da się obronić poglądu, że LPK miałoby nieodpłatnie świadczyć usługi na rzecz indywidualnych osób, dotyczące ich prywatnego majątku. Osoby te mogą także we własnym zakresie dokonać naprawy lub wymiany, albo skorzystać z usług podmiotu trzeciego, jeśli cenniki LPK nie są atrakcyjne dla danej osoby. Tym niemniej rozpoznanie rynkowe wskazuje, że LPK świadczy dla mieszkańców usługi bardzo konkurencyjne cenowo, a jednocześnie wysokiej jakości, bazując także na wieloletnim doświadczeniu pracowników.

Przedstawiając informację nie sposób także nie odwołać się do § 4 ust. 3 obowiązującego **Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Lesznowola**, który określa, że: „Miejscem rozdziału sieci i odpowiedzialności w przypadku przyłącza kanalizacyjnego

stanowiącego własność odbiorcy usług jest miejsce połączenia sieci kanalizacyjnej z przyłączem kanalizacyjnym". Tak więc zgodnie z prawem granicą odpowiedzialności jest połączenie sieci z przyłączem, a zatem za przyłącze odpowiada odbiorca usług, nie wspominając już nawet o instalacji wewnętrznej, a tej elementem jest przepompownia. Okoliczność ta jest całkowicie pomijana i w sposób nieuprawniony sugeruje się wprowadzanie jakiejś rzekomo nowej praktyki oraz zmian OWU przez LPK. Nowe OWU w istocie zostało dostosowane do zmian w Regulaminie, obowiązujących przepisów prawa, a także starano się wyeliminować istniejące uprzednio wątpliwości interpretacyjne, które przyczyniały się do forsowania błędnych interpretacji opartych na wybiórczym i intencjonalnym przytaczaniu fragmentów, w oderwaniu od całości regulacji i stanu prawnego. **Obowiązujący Regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Lesznawola, uchwalony został przez Radę Gminy uchwałą Nr 920/LXX/2023 w dniu 30 listopada 2023r., i wszedł w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, które nastąpiło w dniu 11 grudnia 2023r. pod poz. 14138.** Procedura zmiany regulaminu nastąpiła zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Rada Gminy, na podstawie projektów regulaminów dostarczania wody i odprowadzania ścieków opracowanych przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne, przygotowała projekt regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków oraz przekazała go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu (PG Wody Polskie) zawiadamiając o tym przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne. Po zaopiniowaniu przez organ regulacyjny w zakresie zgodności z przepisami ustawy Rada Gminy przyjęła uchwałą regulamin.

Kwestia ta jest niezależna od tego, że przepompownie i pompy nie są i nigdy nie były własnością LPK, co jest sugerowane. Art. 49 § 1 kc. zrywa z zasadą superficies solo cedit tylko w odniesieniu do takich przewodów, które „wchodzą w skład przedsiębiorstwa, a więc są **elementem sieci** należącej do przedsiębiorstwa”. Przedmiotowe przepompownie takim elementem nie są i nie stanowią własności LPK, co szerzej wyjaśniono powyżej. Powoływanie się na to, że jakieś prywatne pompy należą do LPK, nie ma uzasadnienia prawnorzecowego. W dotychczasowej praktyce, jak wynika z informacji pracowników LPK, dotychczas żadna osoba nie przedstawiła umowy, z której wynikałoby, że przekazała jakąś pompę w pompowni przydomowej na własność LPK, a LPK taką pompę umownie przejęło na własność. Inaczej do przeniesienia własności nie mogłoby dojść i wbrew woli LPK nikt nie może „przekazać” swoich pomp na stan LPK, jeśli pompa obsługuje tylko jednostkowego odbiorcę. Odmienne sugestie stanowią jedynie próbę wywarcia presji, także poprzez media, czy właśnie radnych, aby określona osoba mogła uzyskać nienależne jej świadczenie, co jest interesem majątkowym danej osoby. Wystąpienie w takim przypadku nie dotyczy ani interesu ogółu mieszkańców, ani gminy. Trudno też uznać, że interpelacja dotyczy ważnych spraw gminy, gdy dotyczy w istocie interesu majątkowego konkretnych osób. Niestety intencjonalnie zapisy dotychczasowego OWU są nadinterpretowane. Dodatkowo żaden zapis OWU nie mógłby i tak powodować zmiany w prawie własności pomp, co wydaje się oczywiste. W interpelacji pominięto także fakt zapisów umów oraz OWU (także w starej wersji), w których wprost wskazano, że usługi dotyczące przyłączy nie są nieodpłatne, a odpowiedzialność za stan przyłączy ponoszą odbiorcy.

Każda ze wskazanych powyżej regulacji potwierdza, że wszelkie naprawy (usuwanie awarii) i konserwacja przydomowej pompowni, w tym naprawy i wymiany pomp, jako elementu wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej u odbiorcy usług, należy do odbiorcy usług. Podobnie niezależnie od zapisów ustawowych i Regulaminu pomijany jest fakt następujących przykładowo zapisów umów i dotychczasowego OWU:

- 1) „LPK zobowiązuje się odbierać ścieki (...) w warunkach należytego wykonania przez Odbiorcę jego obowiązków określonych w przepisach prawa oraz Umowie, a w szczególności związane z jakością odprowadzanych ścieków oraz utrzymaniem przyłącza kanalizacyjnego”.
- 2) § 7 poprzedniego OWU: LPK zapewnia w sposób i niezawodny odbiór ścieków (...) z przyłącza kanalizacyjnego do sieci kanalizacyjnej w miejscu rozgraniczenia określonym umową.
- 3) § 20 ust. 1 poprzedniego OWU Odbiorca usług jest zobowiązany do:
 - 1) do utrzymania w należytym stanie technicznym posiadanych przyłączy, wodnego i / albo kanalizacyjnego, a także wykonywania wszelkich napraw i remontów tych przyłączy **na własny koszt**;
 - 2) niezwłocznego usunięcia awarii przyłącza na terenie nieruchomości, albo umożliwienia usunięcia tej awarii przez LPK, jeżeli przyłączy zapewnia świadczenie usług także dla innych odbiorców.
- 4) § 20 ust. 2 poprzedniego OWU Na wniosek Odbiorcy awaria przyłącza, nie wynikająca z przyczyn leżących po stronie LPK, może zostać usunięta przez LPK odpłatnie, na warunkach ustalonych odrębną umową.

Z tych wszystkich względów nie sposób konkretnie odpowiedzieć na zadane pytania oparte na błędnych założeniach wyjściowych. LPK świadczy bowiem odpłatne usługi na zlecenie mieszkańców. W tym zakresie w ostatnim czasie nic nie uległo zmianie. Konkretny koszt wynika z indywidualnej kalkulacji ceny. Sama usługa jest zlecana na zasadzie swobody umów. Odbiorca może skorzystać z usług dowolnego podmiotu. Nie jest zgodne z faktami, że dopiero od 2024 r. LPK pobiera opłaty za świadczone usługi na zlecenie indywidualnych odbiorców. Nie jest też prawdą, co wyjaśniono powyżej, że LPK „przerzuciło” jakieś swoje koszty na odbiorców indywidualnych. Nigdy LPK nie przerzucało na nikogo żadnych kosztów własnych. Koszt naprawy prywatnej pompy nie jest i nigdy nie był obowiązkiem LPK. Koszt usługi wynika z kalkulacji cenowej. Nie ma uzasadnionego powodu, dla którego przykładowo LPK miałoby ponosić koszt zakupu pompy w celu realizacji usługi dla kontrahenta i nie odzyskać nawet kosztu tego zakupu. Byłoby to zachowanie nieracjonalne ekonomicznie i sprzeczne z interesem LPK oraz ogółu mieszkańców, którzy docelowo w wyższych stawkach opłat musieliby ponosić koszt tak nieracjonalnych zachowań gospodarczych. Z założenia usługa winna zakładać zysk, a w najgorszym przypadku może być wykonana po kosztach, jeśli ma być rozważana w zakresie racjonalności i gospodarności.

W kwestii informacji o regulacjach prawnych zwracamy uwagę, że ustawy to akty powszechnie obowiązujące, Regulamin to także akt prawa miejscowego, powszechnie obowiązujący, podlegający ogłoszeniu. W przypadku zmian OWU informacje zostały wysłane wraz z fakturami, jak również zamieszczono je na stronie internetowej przedsiębiorstwa. Zwracam uwagę, że nawet z zapytania wynika, że osoby „zgłaszające” znają nowe OWU, otrzymały go i wiedzą o jego treści. Trudno więc racjonalnie przyjąć tezę o braku wiedzy w tym zakresie. Wysłanka wraz z fakturami, a nie odrębnie listami poleconymi była uzasadniona względami ekonomii, zwłaszcza w sytuacji finansowej LPK, które jest nakierowane na ograniczanie zbędnych kosztów, aby zapewnić możliwie niskie stawki opłat. Obrazowo należy wskazać, że gdyby przykładowo listami poleconymi z potwierdzeniami odbioru wysłać do 12.000 odbiorców przesyłkę przy koszcie jednostkowym samej opłaty pocztowej 15.60 zł, a uwzględniając koszt wydruku, papieru, dodatkowej koperty i dodatkowy czas pracy pracowników, to przy jednostkowym koszcie tylko szacunkowo licząc 18 zł, koszt dodatkowej wysyłki, którego uniknięto wyniósłby ca. 216.000 zł. Można retorycznie zapytać – czy racjonalne było zaoszczędzenie w tak prosty sposób w istocie ponad 200 tys. zł. Trudno tu nie dostrzec, że z

treści zapytania wynika brak rozważenia skutków i kosztów, a także intencjonalnie pomijane jest, kto miałby docelowo ponieść koszty opisywanych usług. W każdym przypadku są to docelowo mieszkańcy, co niestety jest w interpelacji pomijane.

W kwestii stanowiska Wójta w odniesieniu do przedmiotowego tematu zapytanie wskazuje na intencjonalność interpelacji, gdyż Regulamin dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Lesznówola uchwaliła Rada Gminy i zmiany do niego jest władna wprowadzić, także tylko Rada Gminy. Wójt w tym zakresie nie ma żadnych kompetencji, a LPK jest wyłącznie realizatorem woli Rady Gminy wyrażonej w Regulaminie. Jak też wskazano, nie jest prawdą, aby LPK przerzuciło jakieś swoje koszty na mieszkańców. W interpelacji natomiast trafnie wskazano, że konkretni mieszkańcy sami wykonali lub sfinansowali wykonanie/montaż wspomnianych pomp. Jest to prawda. Sfinansowali ich zakup i są ich właścicielami. Niestety z prawem własności związany jest też obowiązek konserwacji, naprawy lub wymiany, a sposób jego wykonania zależy tylko i wyłącznie od danej osoby. Nie musi ona zlecać żadnych usług akurat LPK. Jeśli zaś zleci, to może liczyć na konkurencyjną rynkową cenę i wysoką jakość usługi, a także rękojmię gwarantowaną przez podmiot sprawdzony, który będzie istniał na rynku i w sposób odpowiedzialny rozpozna ewentualne reklamacje.

W ostatniej kwestii rzekomego poinformowania przez nieokreślonego pracownika LPK, jakiejś osoby (bez podania jej danych), o fakcie dotyczącym Pana radnego, należy stwierdzić, że nie sposób odnieść się konkretnie do tak postawionych zarzutów. Trafne w tym zakresie wydaje się też stanowisko IOD LPK. Wszak trudno racjonalnie i odpowiedzialnie rozważać tak niekonkretne tematy. Jeśli faktycznie ma dojść do weryfikacji, to należy podać dane konkretnego pracownika, dane osoby, której informacja miała zostać przekazana, czas i miejsce przekazania tych danych oraz treść tej informacji. Bez tego nie sposób w sposób odpowiedzialny odnosić się do tematu. Samo zaś stwierdzenie, że jakaś mieszkanka wiedziała coś o radnym i jego zachowaniu, trudno uznać za sygnał do bliżej nieokreślonych działań.

Ufam, że wyjaśnienia zostaną uznane za wyczerpujące. Pragnę jednocześnie na zakończenie wskazać, że niestety tego typu problemy i rozpowszechnianie niezgodnych z faktami tez, w tym sugerowanie nieprawidłowości, powoduje bardzo istotne komplikacje w pracy LPK. Pracownicy spotykają się niestety z bardzo agresywnymi i niemerytorycznymi atakami, opartymi często właśnie tylko na tym, że ktoś w internecie coś napisał, w tym z powoływaniem się na to, że jakiś radny coś powiedział. Trudno takie zachowania uznać za prospołeczne i zgodne z dobrem oraz interesem mieszkańców. Proszę także uwzględnić, że każde tego typu sytuacje powodują ogrom dodatkowej pracy, którą można i powinno poświęcić się na rozwiązywanie rzeczywistych problemów, dla dobra mieszkańców gminy.

Z poważaniem,

Prezes Zarządu

Tomasz Czajkowski